

# Białas, Sweet Home (ft. White 2115)

To był mój dom, drzwi były otwarte o każdej porze  
Nigdy mi nic nie zginęło, a co drugi tutaj to złodziej  
Ziomek ukrywa się u mnie, bo znowu go szuka policja  
Co dzień wybija o szóstej, bada czy jego chata jest czysta  
Inny kolega tu mieszka dlatego, że z domu wyjechał go tata  
Dziś pewnie żałuje, wracając od syna z cmentarza  
Smutne historie widziały te ściany, stoję w oknie  
Nad ranem, mam paranoje spowodowane narkotykami  
Ale duszę to w sobie  
Czasem byłem tak zajechany, że spałem sobie na podłodze przykryty dywanem  
Bo wszystkie łóżka były pozajmowane, tyle trądu, że przestań  
Tam na starym kompie mam nagrany płytę, nawet Solar jej nie zna  
Puściłem ją tylko bratu, ale w takim stanie, że nic nie pamięta  
Jak uda mi się ją odzyskać, to zrobimy jeden egzemplarz  
Jedyne co boli najbardziej, to to, że moja mama nadal tam mieszka  
Więc jeśli mnie miałeś za, kurwa, chodzący ideał, to proszę cię skończ  
Przetańczyłem trzy mieszkania zamiast wybudować mojej mamie dom  
Nie ma tego złego, co nie ujdzie nam  
Jak mam być dobry, skoro widzę tyle zła  
Jak mam być dobry, skoro mi nie pomógł nikt  
Robię wiele podłych rzeczy, ale nie mów Bogu nic  
Home, sweet home  
Home, sweet home  
Starych błędów nie powielam no bo nie chcę wracać do tego co było  
Mnie na ulicy już nie ma, na spokojnym osiedlu żyję z dziewczyną  
Wychodzę z psem na zegarku mamy dopiero szóstą  
Boję się zdjęć, zawsze gdy tylko sprzątam jego gówno  
Dosyć mam tego gadania, że jestem typem  
Co ma wyjebane na wszystko (przecież totalnie tak nie jest)  
Poznałem sztukę przetrwania I jestem już gotów rozpaść  
Domowe ognisko (serca dały iskrę jak krzemień)  
Ja wczoraj skręcałem szafkę z Ikei, Ewa włączyła komedię Bareii  
Spokojne życie bez presji, to dla mnie są niezbadane tereny  
Niestety jestem skrzywiony od noszenia duszy na ramieniu  
Dla niektórych domy to groby, w których umierają samemu  
Mnie od progu wita miłość, jest życiodajną witaminą, ej  
Nie chce mi się znowu spadać w dół, ile można być lawiną, ej  
Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej  
Ale wszędzie dom jest, jeśli przy boku mam Ciebie  
Nie ma tego złego, co nie ujdzie nam  
Jak mam być dobry, skoro widzę tyle zła  
Jak mam być dobry, skoro mi nie pomógł nikt  
Robię wiele podłych rzeczy, ale nie mów Bogu nic  
Home, sweet home  
Home, sweet home  
Home, sweet home  
Home, sweet home